

## Demograficzne tsunami



Autor: fot. Luisda75

/ pixabay.com

Na Mazowszu dramatycznie wyludniają się peryferyjne gminy wiejskie. Mieszkańców ubywa też zdecydowanej większości mazowieckich miast. Z drugiej strony gwałtownie rośnie liczba ludności podwarszawskich miejscowości. Przybywa jej też w samej stolicy.

---

Polska przeżywa dziś głęboki kryzys demograficzny. To głównie efekt spadającej liczby urodzeń, która w naszym kraju szybko zmniejsza się już od ponad trzech dekad. Gdy te niżowe roczniki zaczęły wchodzić w dorosłość, oznaczało to też mniejszą liczbę kobiet w wieku rozrodczym. Do tego doszła masowa emigracja z Polski po wejściu naszego kraju do UE, a także zmiany kulturowe, polegające na tym, że przybywało osób, które albo w ogóle nie chciały mieć dzieci, albo miały ich mniej lub decydowały się na nie w późniejszym wieku.

Rządowy program 800+ tylko na chwilę odwrócił te procesy, bo od 2018 r. liczba urodzeń w naszym kraju znów ostro spada i jest dużo mniejsza niż liczba zgonów. W 2023 r. urodziło się w Polsce tylko 273 tys. dzieci, dwa razy mniej niż w 1990 r. W efekcie maleje liczba mieszkańców naszego kraju. Na to nakłada się inne zjawisko, polegające na tym, że młodzi ludzie mieszkający z dala od dużych miast masowo wyprowadzają się ze swych miejscowości i przenoszą najczęściej do największych polskich aglomeracji.

Rezultat jest taki, że wyludniają się całe połacie kraju, a najbardziej obrzeża województw. Na drugim biegunie są miejscowości okalające największe polskie miasta, którym gwałtownie przybywa mieszkańców na skutek zjawiska zwanego suburbanizacją. Polega ono na tym, że

mieszkańcy miast przeprowadzają się na tereny podmiejskie, z mieszkania w bloku do domu pod miastem.

## Kryzys obrzeży

Wśród wszystkich województw w kraju w najlepszej sytuacji demograficznej jest Mazowsze. Ale i ono musi mierzyć się z tymi samymi wyzwaniami, choć w mniejszej skali. Po pierwsze i w naszym regionie gwałtownie wyludniają się peryferyjnie położone, rolnicze gminy wiejskie. Według danych GUS w gminie Ceranów (powiat sokołowski), która zanotowała pod tym względem najgorszy wynik, liczba mieszkańców w latach 2010–2023 zmniejszyła się aż o ¼. O 15–20 proc. spadła w gminach Sterdyń (powiat sokołowski), Korczew i Przesmyki (powiat siedlecki), Wierzbno (powiat węgrowski), Czarnia (powiat ostrołęcki), Nowe Miasto nad Pilicą (powiat grójecki), Odrzywół (powiat przysuski) i Solec nad Wisłą (powiat lipski).

Prof. Przemysław Śleszyński, geograf i demograf z Polskiej Akademii Nauk, zwraca przy tym uwagę, że statystyki GUS dotyczące ludności i migracji są oparte na danych meldunkowych. – Tymczasem wiele osób, przeprowadzając się do innej miejscowości, nie wymeldowuje się ze starej i nie zameldowuje w nowej. Faktyczny odpływ mieszkańców z peryferyjnych gmin jest o 20 proc., może nawet 30 proc. większy niż wynika to z danych GUS. Zaś w przypadku miejscowości podwarszawskich i samej Warszawy jest na odwrót, bo w nich liczba mieszkańców jest prawdopodobnie około 20 proc. większa niż podaje GUS – mówi prof. Śleszyński.

## Młodzi uciekają

Ceranów, 31 grudnia przed południem, wygląda jak wymarły. – Dużo mieszkańców powyjeżdżało z naszej gminy ze względu na brak pracy. Gdyby były u nas jakieś większe zakłady, to ludzie nie wyprowadzaliby się. Dużo osób wyjeżdża na studia do większych miast, a potem już nie wraca, bo tam ma większą możliwość znalezienia zatrudnienia – opowiada Grzegorz Krysiak, wójt Ceranowa.

Ta ostatnia kwestia dotyczy niemal wszystkich peryferyjnych gmin. Bo brakuje w nich miejsc pracy dla ludzi po studiach. A w Ceranowie to nie jedyny problem, bo mieszkańcom brakuje także rozrywki. Do najbliższego kina jest 30 km. Daleko jest również basen. W miejscowości nie ma nawet apteki. W całej gminie funkcjonowały kiedyś trzy szkoły, a dziś jest tylko jedna.

W gminie Solec nad Wisłą także jest coraz mniej młodych mieszkańców – wyjeżdżają na studia i już nie wracają w rodzinne strony. To typowa gmina rolnicza, nie ma w niej ani jednej dużej firmy, więc i tu jest problem ze znalezieniem zatrudnienia. – Mieszkańcy gminy szukają pracy poza jej granicami, co w konsekwencji prowadzi do zmiany miejsca zamieszkania i wyludnienia – mówi Małgorzata Szymańska, burmistrz miasta i gminy Solec nad Wisłą. Dodaje, że w ostatnich dwóch dekadach liczba mieszkańców tej gminy zmniejszyła się o połowę. Brakuje młodych, więc nie ma komu zakładać rodzin i maleje liczba dzieci.

Ceranów szuka metod na swój demograficzny kryzys. Buduje przedszkole i plac sportowo-rekreacyjny, organizuje zajęcia dodatkowe w szkołach, by podnieść poziom swej oferty edukacyjnej. Ale też zaczyna organizować imprezy kulturalne, by zwiększyć atrakcyjność życia w

gminie.

## Duże też w kryzysie

Na Mazowszu ubywa mieszkańców także zdecydowanej większości miast, nawet tak dużym, jak Radom, Płock, Siedlce, Ostrołęka i Ciechanów. Z nich też wielu młodych wyjechało za pracą do Warszawy i za granicę. Jednak na wyludnianie się mazowieckich miast jeszcze większy wpływ ma suburbanizacja. Efekt jest taki, że np. Ostrołęce czy Radomiowi ubywa mieszkańców, ale przybywa ich sąsiednim gminom.

Od tej reguły są jednak chlubne wyjątki. Jednym z nich jest Garwolin. Choć oddalony jest 60 km od Warszawy, to liczba jego mieszkańców rośnie. Czemu to zawdzięcza?

– Garwolin jest dobrym miejscem do życia. Ma bardzo dogodne połączenia: drogowe ze stolicą i z Lublinem trasą ekspresową S17 oraz kolejowe z Warszawą. Staramy się, by miasto rozwijało się w sposób zrównoważony i wszechstronny tak, aby mieszkańcy mieli dostęp do wszystkich usług. Mogą skorzystać z oferty edukacyjnej – od żłobka po szkołę wyższą. Mamy też nowoczesne obiekty sportowe, w tym basen i lodowisko, a także bogatą ofertę ośrodka kultury, kina i biblioteki – wymienia Marzena Świeczak, burmistrz Garwolina. Dodaje, że miasto jest atrakcyjne dla inwestorów, dzięki czemu powstało w nim sporo dużych fabryk. – Pracy u nas nie brakuje. Podsumowując, nasi mieszkańcy mają w Garwolinie wszystko to, czego im potrzeba w codziennym życiu – zapewnia.

## Magia przedmieść

Mieszkańców przybywa również samej Warszawie, która „zasysa” ludzi z całej Polski. Jednak szybciej niż w stolicy rośnie liczba ludności w sąsiadujących z nią miejscowościach, dlatego, że masowo przeprowadzają się do nich nie tylko warszawiacy, ale też osoby z głębi Mazowsza i z innych regionów, dla których ceny mieszkań w stolicy są za wysokie i dlatego wybierają okalającą ją miejscowość.

W latach 2015–2022 liczba mieszkańców Ząbek, według danych GUS, wzrosła z 33,8 tys. do 45 tys., Marek z 30,6 tys. do 44,4 tys., a gminy Wieliszew – z 12,7 tys. do 20 tys. Rekordzistką była gmina Lesznowola, w której w tym okresie liczba ludności zwiększyła się o połowę, a w latach 2010–2023 aż o 88 proc. Lawinowy wzrost liczby mieszkańców oznacza konieczność budowy nowych szkół, przedszkoli, żłobków. Ale nie tylko. Prof. Śleszyński zwraca uwagę, że nowa zabudowa w podwarszawskich miejscowościach jest na ogół chaotyczna i rozproszona, nie ma planów zagospodarowania przestrzennego, a jeśli są, to dopuszczają zabudowę niemal wszędzie. To sprawia, że nowe osiedla często powstają w szczerym polu, więc trzeba budować nowe drogi czy kanalizację, a to z kolei pociąga za sobą ogromne wydatki. Tak jest m.in. w gminie Lesznowola, w której przez lata deweloperzy projektowali osiedla domków jednorodzinnych w szczerym polu i z bardzo zagęszczoną zabudową.

– Cieszymy się, że wiele osób do nas się przenosi, ale przy tak intensywnym wzroście liczby nowych mieszkańców dotychczasowa infrastruktura naszej gminy okazała się niewystarczająca i mamy wiele do nadrobienia, by móc świadczyć usługi na oczekiwanym przez mieszkańców poziomie – mówi Marcin Szost, wicewójt gminy Lesznowola i dodaje, że główny problem to edukacja. – Dzieci jest tyle, że w większości

naszych szkół uczyć się na dwie zmiany, a grozi nam, że będziemy musieli wprowadzić trzecią. Musimy więc pilnie wybudować dwie nowe placówki. Wprawdzie nasza gmina osiąga znaczne dochody, jednak zapotrzebowanie na infrastrukturę społeczną i techniczną jest tak duże, że – planując inwestycje – stajemy często przed wyborem, czy np. zainwestować w szkołę czy w drogę. Musimy szukać oszczędności wszędzie, by sfinansować najbardziej potrzebne, a przy tym niezwykle kosztowne inwestycje.

Władze Lesznowoli dążą do wyhamowania i przywrócenia kontroli nad napływem nowych mieszkańców. Wprowadzają w związku z tym ograniczenia do planów zagospodarowania przestrzennego, polegające m.in. na tym, że działka pod dom musi mieć nie mniej niż 1000 m<sup>2</sup>. Trwają też prace nad Planem Ogólnym, który będzie podstawą do uporządkowania dotychczasowej, chaotycznej zabudowy.

Zdaniem prof. Przemysława Śleszyńskiego porządkowanie i ograniczanie budownictwa mieszkaniowego w podwarszawskich miejscowościach to konieczność, bo utrzymanie rozproszonej, chaotycznej zabudowy podmiejskiej bardzo dużo kosztuje i nie da się dla niej zorganizować racjonalnego transportu publicznego. Dodaje również, że trzeba przeciwdziałać innym negatywnym zjawiskom demograficznym na Mazowszu: wyludnianiu się peryferyjnych gmin wiejskich (zdaniem naukowca to zjawisko trzeba przynajmniej złagodzić i utrzymać funkcję rolniczą takich gmin, ze względu na bezpieczeństwo żywnościowe regionu) i miast średniej wielkości, ważnych dla równomiernego rozwoju całego regionu. Zauważa także, że w coraz trudniejszej sytuacji będzie Warszawa, bo w jego opinii jej infrastruktura, szczególnie transportowa, nie jest dostosowana do obsłużenia tak dużej i wciąż rosnącej liczby mieszkańców. Stolicy grożą więc coraz większe korki.

Samorządy mazowieckich miast i gmin próbują odpowiadać na te wyzwania, np. wyludniające się gminy wiejskie robią, co mogą, by zahamować spadek liczby mieszkańców. Ale potrzebują w tym pomocy. Pomagać im warto – tak, jak innym mazowieckim miastom i gminom, którym ubywa mieszkańców. Bo lepiej dla Mazowsza i dla jego stolicy, byśmy nie mieli przeludnionej i „zatkanej” aglomeracji warszawskiej oraz pustoszejącej pozostałej części regionu.

Jak podaje GUS, w latach 2010–2023 największy spadek liczby mieszkańców w województwie mazowieckim zanotowały powiaty na krańcach województwa: lipski, żuromiński (na zdjęciu), łosicki, sokołowski, przysuski i makowski. Ubytek ludności w tym okresie przekroczył tam 10 proc.

Samorząd Mazowsza wspiera Mazowieckie miasta i gminy, które najbardziej się wyludniają, jak i te, które się przeludniają, nie poradzą sobie z tym same. Samorząd Województwa Mazowieckiego pomaga im się uporać z tą bolączką przez programy wsparcia, adresowane do lokalnych społeczności, m.in. „Mazowsze dla równomiernego rozwoju”, z którego korzystają przede wszystkim gminy wiejskie.

## **Coraz starsze mamy**

W 1990 r. średnia wieku kobiety rodzącej pierwsze dziecko wynosiła u nas 23 lata. Dziś to już ponad 28 lat. Zaś to, że kobiety rodzą pierwsze dziecko w coraz starszym wieku, jest jednym z powodów, dla których nie decydują się na kolejne, bo uważają, że jest już na to za późno.

Stanisław Jastrzębski, przewodniczący Związku Gmin Wiejskich i wójt gminy Długosiodło.

- Samorządy przez lata nadrabiały zapóźnienia w infrastrukturze: budowały drogi, chodniki, szkoły, przedszkola, wodociągi itd. Dziś trzeba się skupić na tym, żeby ta infrastruktura miała komu służyć, żeby ludzie, zwłaszcza młodzi, chcieli mieszkać w bardziej oddalonych od Warszawy miejscowościach. Ze stołecznym rynkiem pracy nie wygramy, ale przecież w obecnych realiach można pracować dla warszawskiej firmy czy instytucji, mieszkając nawet w większej odległości od stolicy. To jest problem ogólnopolski, dlatego warto rozważyć stworzenie rządowego programu, dla całego kraju, polegającego np. na tym, żeby w położonych z dala od dużych miast miejscowościach młodzi ludzie dostawali działki pod budowę domu za symboliczną złotówkę. To na pewno wielu by zachęciło.

## **Kolejna pomoc**

W styczniu tego roku samorząd Mazowsza rozpoczął pilotażowy program tworzenia nowych linii autobusowych dla tych obszarów naszego regionu, które są wykluczone komunikacyjnie. Owe obszary pokrywają się na ogół z tymi, które najboleśniej uderza kryzys demograficzny.

### **UWAGA**

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie [archiwum.mazovia.pl](http://archiwum.mazovia.pl)